

W. J.

Dyskusja nad filmowymi metodami badawczymi w dziejach nauki polskiej

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/3, 618-620

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ustalenie dat dzielących poszczególne okresy zostało już dawniej zaproponowane przez doc. W. Jewsiewickiego w odniesieniu ogólnie do całej historii techniki filmowej i, jak się okazało, odnośnie do historii techniki dźwiękowej periodyzacja powyższa mogła być zachowana.

Inż. Wajdowicz omówił dalej wkład Polaków do techniki dźwiękowej kinematografii przedstawiając opisy i rysunki poszczególnych ciekawszych patentów polskich wynalazców.

Dyskusja nie zakwestionowała zasadniczych tez referatu, dorzucono jednak do nich nieco nowego materiału i nowych ujęć.

M. D.-K.

DYSKUSJA NAD FILMOWYMI METODAMI BADAWCZYMI W DZIEJACH NAUKI POLSKIEJ

Tematem posiedzenia naukowego Zespołu Historii Polskiej Techniki Filmowej Komitetu Historii Nauki z dnia 14 marca 1957 r. był referat doc. dra Bolesława Lewickiego *Filmowe metody badawcze w dziejach nauki polskiej*.

Referent w uwagach wstępnych podkreślił, że chce przede wszystkim dać wprowadzenie do zagadnienia historii polskiego filmu badawczego, uzasadnić potrzebę spisania tej historii i zaproponować jej układ metodologiczny. Dla wyjaśnienia specyfiki filmowych metod badawczych referent wyliczył kilka sformułowań, które, jego zdaniem, tej sprawie pomogą.

Kinematograf — zdaniem referenta — wynaleziony i uformowany został przede wszystkim jako narzędzia badań i rejestracji naukowej. Jego rola w powstaniu nowej dziedziny sztuki — sztuki filmowej — jest raczej wynikiem przeróżnych okoliczności typu komercyjnego i określonej koniunktury widowiskowej.

Dalsze stwierdzenia dotyczyły pojęcia kinogramu, zasięgu technik i możliwości filmu badawczego; zasad naukowej kinematografii, a w szczególności zasad badawczej korektury i naukowej interpretacji danych zmysłowych; pozycji naukowej filmów dydaktycznych, tj. szkolnych i instruktażowych oraz filmów popularyzatorskich; właściwej linii badań nad historią filmu naukowo-badawczego, która przebiega równolegle do ogólnych szlaków badań naukowych.

W dalszym ciągu autor omówił ramy światowego zasięgu badań naukowych za pomocą filmu, charakteryzując kilkoma uwagami specyfikę historycznego rozwoju filmu naukowego. Dał on tu szkieletową próbę periodyzacji historii filmu naukowego i mówił o badaczach posługujących się nim oraz o formach organizacyjnych kinematografii naukowej.

Druga część referatu została poświęcona historii filmu naukowo-badawczego w Polsce. Na wstępie autor postawił retoryczne pytanie, czy warto badać dzieje filmu naukowego w Polsce wobec nielicznych jedynie prób korzystania z filmu jako pomocy naukowej przez pracowników nauki. Dalej autor omówił schematycznie periodyzację polskiej historii filmu naukowo-oświatowego oraz wyliczył poszczególne fakty z naszej przeszłości.

Referat został zakończony wnioskami badawczo-organizacyjnymi, w których autor postulował powołanie w ramach Komitetu Historii Nauki zespołu do opracowania historii polskiego filmu naukowo-badawczego.

Treść referatu wywołała ożywioną dyskusję, która objęła kilka różnych zagadnień.

Do grupy pierwszej trzeba zaliczyć sprawy metodyki filmu naukowego, powiązania jego treści z formą artystyczną, pojęcia kinogramu i projektu zastąpienia filmu badawczego przez telewizję przewodową.

Dyskutanci podkreślili, że film naukowy w swojej istocie jest wszechmetydyczny, bo zależny od przedmiotu, który jest badany. Film naukowy wiąże się z ogólnym postępem i rozwojem nauki w całej jej specyfice. Silny akcent został położony w dyskusji na zagadnienia artystyczne filmu naukowego. Zarówno teoretycy, jak i praktycy podkreślali z całą stanowczością, że nie można od filmu naukowego oddzielać spraw artystycznych. M. Więclaw z laboratorium Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu twierdził nawet, że nie ma takiej dziedziny, gdzieby film naukowy nie wiązał się z kompozycją, wyborem płaszczyzny, tonem. Reżyser inż. W. Puchalski uważał, że każdy film naukowy jest artystyczny, dr Dąbrowski na poparcie tej tezy zacytował szereg przykładów z filmów medycznych i oświadczył, że estetyka w filmach naukowych winna grać olbrzymią rolę. Sformułowania referatu w tej mierze nie uznawano za dość jasne.

Ostro sprzeciwiali się dyskutanci twierdzeniu zawartemu w referacie, iż „...zdaje się już dziś nie ulegać wątpliwości, że miejsce kamery filmowej w pracowniach naukowych i miejsce instalacji projekcyjnych w audytoriach uniwersyteckich zajmą urządzenia sprżetowe tzw. telewizji przewodowej“. Uczestnicy zebrania zgodnie stwierdzili, że telewizja przewodowa wniesie niewątpliwie nowe wartości dotychczas nieosiągalne, jednak nie może zastąpić filmu jako rejestracji badań naukowych opartej o zasadę badawczej korektury i naukowej interpretacji.

W dyskusji zostało też sprecyzowane pojęcie kinogramu, nie dość jasno wyrażone w referacie. Wyjaśnione zostały także pojęcia filmu dydaktycznego, naukowego i naukowopopularnego. Dyskutanci cytowali szereg przykładów różnego charakteru filmów, a dr Dąbrowski podał klasyfikację stosowaną w tej mierze przez Główną Bibliotekę Lekarską.

Odrębnym zagadnieniem w dyskusji stała się sprawa organizacji placówek filmu naukowo-badawczego i wiążąca się ściśle z tym sprawa sprzętu technicznego. Okazało się w toku dyskusji, że nieliczne jednostki filmu badawczego w poszczególnych placówkach uczelnianych i naukowo-badawczych posiadają sprzęt mocno przestarzały, a nawet — jak stwierdził przedstawiciel Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu — sprzęt mało zdalny do użytku. Sprawie wyposażenia jednostek filmu badawczego specjalną uwagę poświęcili prawie wszyscy dyskutanci, mocno ubolewając nad stanem rzeczy.

Problem organizacji został poruszony w dwóch aspektach. Pierwszy to sprawa badań historycznych nad polskim filmem naukowo-oświatowym, któremu w referacie doc. Lewicki poświęcił sporo uwagi. Na pewne braki w tej części referatu, dotyczące periodyzacji w powiązaniu z ogólnym rozwojem kinematografii oraz prób opracowania programu badań, zwrócił uwagę doc. dr W. Jewsiewicki. Kilka sprostowań faktograficznych, szczególnie na temat

filmów szkolnych okresu międzywojennego, podał reż. Marczak. Poza tym do materiału zawartego w referacie zebrani dorzucili kilka nowych szczegółów historycznych: prof. dr Eug. Olszewski przypomniał o fakcie stosowania własnych filmów dydaktycznych w pracy ze studentami przez prof. Zarankiewicza, a dr Dąbrowski zakomunikował o znanych mu filmach prof. Lotha z podróży naukowej do Ugandy oraz filmach medycznych prof. Jerzego Rutkowskiego.

Otwarta jest sprawa utworzenia placówki lub zespołu do badań historycznych nad filmem naukowo-oświatowym w Polsce, czego konieczność sugerował autor referatu. Przewodniczący zebrania doc. Jewsiewicki wyjaśnił, że choć nie widzi w chwili obecnej możliwości utworzenia takiej placówki w ramach Komitetu Historii Nauki, to każda inicjatywa zmierzająca w tym kierunku zostanie przez Komitet poparta z całą życzliwością.

Druga sprawa — to organizacja jednostek filmu badawczego w placówkach uczelnianych i naukowo-badawczych oraz utworzenie jakiejś instytucji koordynującej powstawanie i wyposażenie tych jednostek. Na ten temat wypowiedzieli się prawie wszyscy dyskutanci. Doc. Jarosz stwierdził, że o sprawę posługiwania się filmem jako pomocą naukową walczy się u nas już od 30 lat. Możliwe, że wina leży po stronie pracowników nauki, którzy zbyt mało mają zaufania do aparatu filmowego i zbyt nieśmiało stawiają odpowiednie postulaty władzom uczelnianym. Sprawę braku zaufania do aparatu filmowego poruszył także mgr Kwiatkowski twierdząc, że dopiero obecnie po powrocie z naukowych zjazdów zagranicznych wielu profesorów zapragnęło posługiwać się filmem przy badaniach naukowych.

Zebranie zostało zamknięte ogólnym postulatem o konieczności powstawania placówek filmu badawczego w uczelniach i instytutach naukowo-badawczych oraz konieczności utworzenia placówki koordynującej działalność tych jednostek.

W. J.